

Ciechocinek, marca 2020r.

/Znak/

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
Przewodniczący Rządowego Zespołu
Zarządzania Kryzysowego

Szanowny Panie Premierze

/wolne miejsce - odręcznie/

Niniejszym zwracam się do Pana z prośbą o podjęcie pilnych działań w sprawie ograniczenia negatywnych skutków, jakie dotknęły sektor uzdrowiskowy w związku z koronawirusem. Sądzę, że problem, choć zapewne w różnym stopniu, dotyczy wszystkich podmiotów z branży – rządowych, samorządowych i prywatnych. Jeżeli administracja centralna nie podejmie pilnych prac nad swego rodzaju „programem pomocowym dla uzdrowisk”, to obawiam się, że straty i ponoszone w przyszłości koszty odbudowania rynku będą katastrofalne dla całego sektora.

Wprowadzenie przepisów specjalnych w związku narastającą w ciągu ostatnich dni liczba zachorowań, należy ocenić bardzo pozytywnie. Pozytywnie też należy odnieść się do zapowiedzi wprowadzenia tzw. specustawy dla firm, czyli np. umorzenia składek na ZUS, podatków, czy taniach kredytach itd. Obawiam się jednak, że ze względu na swoją specyfikę sektor sanatoryjny pozostanie bez realnej pomocy, za to z narastającym i prowadzącym do katastrofy problemem.

W uproszczeniu problem wygląda następująco:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami i umowami zawartymi z Narodowym Funduszem Zdrowia, podmioty prowadzące działalność z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego mają obowiązek utrzymania w gotowości obiektów i personelu niezbędnego do realizacji świadczeń medycznych. Koszt utrzymania obiektów i personelu pokrywany jest na bieżąco, z wpływów za oferowane usługi. Wraz z rozwojem epidemii i rosnącymi obawami przed zachorowaniem, zmniejsza się liczba kuracjuszy. Wymiana podopiecznych w Uzdrowisku Ciechocinek S.A. (już po stwierdzeniu występowania w Polsce koronawirusa) nastąpiła na początku marca i straty poniesione w związku z odwołanymi przyjazdami do sanatoriów wynoszą o 20 %. Co piąty kuracjusz odwołał swój przyjazd. Za chwilę będziemy mieć kolejną wymianę, która odbywać się będzie pod rygorami procedur sanitarnych i innych wprowadzonych przepisów.

Z komentarzem [J1]: Lepiej byłoby używać liczby mnogiej. Jeśli uzyskałbyś 30 pieczętek i podpisów pod jednym pismem, to wystarczy pozmieniać na zwracamy, sądzymy, obawiamy itd.

Panie Premierze – nie obawiam się, że sanatoria nie poradzą sobie z koronawirusem. Obawiam się, że po prostu nikt, bądź prawie nikt nie przyjedzie! W wypadku Ciechocinka problem jest o tyle dramatyczny, że całe miasto to właściwie jedno wielkie uzdrowisko. Sektor sanatoryjny jest najważniejszą, jeśli nie wprost – jedyną liczącą się gałęzią lokalnej gospodarki. Tu wszystko nastawione jest na obsługę kuracjusza i tylko dzięki niemu istnieje. Takich miast jest w naszym kraju wiele i jeśli branża uzdrowiskowa nie otrzyma realnego wsparcia, może to doprowadzić do zapaści tej gałęzi gospodarki.

Z komentarzem [J2]: Obawiamy się...

Specyfika Uzdrowiska Ciechocinek S.A polega również na tym, że przy zatrudnieniu ponad 300 osób i obsłudze kuracjuszy rocznie, właśnie przystępujemy do modernizacji kompleksu Tężni Solankowych – największego i najstarszego tego typu obiektu w Europie. Koszt modernizacji obiektu, którego utrzymanie kosztuje nas ok 1 mln zł rocznie i który w 2017 roku został wpisany przez Prezydenta RP na listę Pomników Historii, ma wynieść prawie 22 mln zł. Na ten remont Tężnie czekają kilkadziesiąt lat i może się okazać (oby nie), że one też stały się ofiarą koronawirusa.

Z komentarzem [J3]: Tu bym wstawił zdanie, że spośród xxx aktywnych zawodowo mieszkańców yy% pracuje w sektorze lub w firmach z obsługi sektora.

Z komentarzem [J4]: Zawyż zaokrąglając, ale rozsądnie (nawiasem – jak najpierw są groszki, to scenariusz inaczej sam się pisze)

Z komentarzem [J5]: To słyszę od lat, a nigdzie nie ma, gdzie są te największe na świecie. Może czas zacząć?

Szanowny Panie Premierze,

Jeszcze raz uprzejmie Pana proszę o zainteresowanie sprawą i potraktowanie sektora uzdrowiskowego ze szczególną troską. Utrzymanie płynności finansowej sanatoriów to nie tylko pokrycie kosztów utrzymania obiektów i personelu. To „być albo nie być” całej gałęzi gospodarki i świadczeń zdrowotnych, która w przeciągu zaledwie kilku miesięcy mogą ulec upadłości. Bez specjalnego programu dla uzdrowisk nie poradzimy sobie.

Z poważaniem /wolne miejsce - odrębnie/

Otrzymują: